

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Gena ogłoszeń:

za wiersz pitowity:

Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. —
" " nekrologi	k. 1 h. 20
Po tekście na III str.	k. 1 h. 40
Na IV str.	k. — h. 80
Drobne za wyraz	k. — h. 20

KINO Y. CZARY.

TYLKO PRZEZ 3 DNI! — począwszy od 7 Kwietnia 1919 roku. — TYLKO PRZEZ 3 DNI!

W MOCY SZATANA

PAWEŁ I GAWEL

dramat nastrojowy w 4-eh wielkich częściach, ze słynną pięknością węgierską **HALLA MERTON** w roli głównej.

farsa w 2-eh częściach.

Muzyka i dekoracja ściśle dostosowana do obrotów.

DZIS W 'MIRAZU'
pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8¹/₂ w w.
W Soboty, Niedziele i święta
2 przedstawienia 2
początek I-go—7-a
II-go—9 w w.

Wtorek 8 kwietnia r. b.
Benefis Z. Tokarskiej
NITOUCHE
Operetka w 4 aktach Hervé'go.

Środa 9 kwietnia r. b.
Ratuję honor i pieniądze
farsa z francuskiego
oraz kabaret artystyczny.

TEATR CORSO

Dziś nowy program.

Kościelna 9.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Rada Miejska.

Sprawozdanie z pierwszego posiedzenia nowo powołanej Rady Miejskiej wywołało słuszne zaniepokojenie wśród obywateli miasta, szczególnie zaś wśród tych, którzy mają choć najniższe pojęcie o gospodarce miejskiej. Zaniepokojenie jest tem silniejsze, że odrazu wyjaśniło się, że absolutną większość w Radzie uzyskali przedstawiciele P. P. S., zawierając kompromis z żydami, i że wśród nich większość stanowią przybysze, nie mający nic wspólnego z miastem, a w każdym razie niezmiernie związani z miastem ani tradycją, ani obywatelstwem.

Tym sposobem cały Zarząd miastem spoczywać będzie właściwie w rękach jednej klasy, a co jeszcze gorsze, w rękach partyjnych i w rękach przybyszów, co stało się już faktem wobec dokonanych wyborów.

Przewodniczącą Rady Miejskiej została wybrana P. Marja Kelles-Krauz, oraz znana skrajna działaczka P. P. S., Prezydentem miasta Dr. Foryś, członek P. P. S., Wice-Prezydentem p. Karwowski, członek P. P. S., na Rajców (z ogólnej liczby 4-oh Rajców) p. Porzeziński, członek P. P. S., i p. Goldman, żyd należący do bloku z P. P. S.

A więc Reprezentacja miasta i Zarząd miasta spoczywa całkowicie w rękach partyjnych P. P. S. — Szkodliwość rządów partyjnych, szczególnie w gospodarczych sprawach miejskich, niema potrzeby nawet uzasadniać.

W takim składzie Rady, położenie Radnych partyjnych i nie godzących się ze stronnictwem P. P. S. jest niezmiernie trudne, gdyż głos ich pozostanie bez znaczenia, jak to już wykazały uchwały Rady na pierwszym posiedzeniu, a złożenie przez nich mandatów pozostawiło by jednostronną gospodarkę partyjną, bez wszelkiej kontroli.

kierunek przychylny do Austrii i Niemiec.

Cenzus umysłowy pp. Radnych w porozumieniu z byłą Radą jest niezmiernie niski. Do byłej Rady należało 23 Radnych z wyższym wykształceniem, 18 ze średnim i 9 z niższym wykształceniem. Do obecnej Rady należy 9-ciu Radnych z wyższym wykształceniem, 6 ze średnim, 10 z niższym.

Czy Rada w takim składzie poprowadzi należycie sprawy miejskie, przekonamy się wkrótce, obecnie zaś możemy mówić jedynie o powziętych już przez Radę uchwałach.

Pierwsze uchwały Rady ograniczają się do powiększenia etatów członków Magistratu. Dotychczas jak w roku ubiegłym, tak i obecnym etat Zarządu miasta wynosił ogółem 38.000 koron, nowo wybrany Zarząd pobierać będzie około 160.000, to jest o 120.000 koron więcej. Jest to zbyt kosztowny Zarząd jak na Radom. Powyższe etaty niezmiernie zostały usprawiedliwione i stoją w rażącej sprzeczności z etatami Zarządów innych miast, a szczególnie z etatami Państwowymi. A więc Prezydent miasta pobierać będzie 36.000 koron, Wice-Prezydent (z wykształceniem za ledwie średnim) 30.000 koron, Rajcowie zaś, kierujący wydziałami po 24.000 koron, wtedy, gdy najwyższy w mieście urzędnik Państwowy Prezes Sądu Okręgowego otrzymuje 24.000 koron, a łonek Sądu 18.000 koron, Prezydent sąsiedniego miasta Kielc 18.000 koron plus dodatek drożyzniany. Jeszcze więcej rażąco wydaje się wynagrodzenie przyznane po 500 koron miesięcznie pp. Rajcom, których jedynym obowiązkiem będzie uczestniczenie mniej więcej 4 razy na miesiąc na posiedzeniu Magistratu, które trwają około 2 godzin i odbywają się wieczorami, a więc Rajca (z niższym wykształceniem) pobierać będzie z górą po 60 koron za godzinę posiedzenia po za godzinami dnia roboczego. Dotychczas Rajcowie pełnili swoje obowiązki bezpłatnie i nie byli przeciążani pracą, kierownik zaś wydziału Magistratu, nie przypadkowy, lecz fachowiec pobierał 1000 koron zasadniczej płacy i 3500 koron dodatku drożyznianego.

Czy tak kosztowny Zarząd miasta, nie fachowy, da jakiegokolwiek korzyści miastu, należy poważnie powątpiewać. Znany nam jest stan finansowy mia-

sta. Jeżeli przy budżecie miasta na rok ubiegły rozechody były przewidziane w sumie 2.994.609 koron na pokrycie powyższej sumy należało wyciągnąć z aprowizacji miasta 312.700 koron, a pomimo to deficyt wykazywał 500.000 koron, które miały być pokryte pożyczką miejską, to przy zwiększonych obecnie etatach Zarządu miasta i konieczności zwiększenia płac wszystkim pracownikom miejskim nieda się bezwzględnie utrzymać równowaga budżetowa. Zwążywszy zaś, że miasto w ciągu dwóch miesięcy zaciągnęło i wydatkowało pożyczkę 1.500.000 marek na roboty publiczne, to powstaje pytanie, co będzie dalej i czy miastu nie zagraża ruina finansowa.

Powierzenie przewodnictwa Rady miejskiej, pani Kelles-Krauzowej, którą ogół dotąd znał jedynie z jednostronnej pracy w partji oraz z b. namiętnych wystąpień publicznych, wysunięcie na stanowisko wice-przewodniczącego osoby równie nie obeznanej ani z gospodarką miejską, ani z elementarnymi zasadami administracji świadczy o tem, że podczas wyborów ci, którzy decydowali o ich rezultacie, a więc P. P. S. nie mieli zupełnie na względzie dobra miasta, szło im natomiast o obsadzenie sta, nowisk w Magistracie swoimi ludźmi bez względu na ich kwalifikacje. Rezultaty tej gospodarki pokaże niedaleka przyszłość.

Kronika polityczna.

„Gazeta Gdańska“ drukuje protest ludności kaszubskiej, podpisany przez wszystkie związki, stowarzyszenia i parafje kaszubskie. W proteście kaszubi zastrzegają się przeciwko uznawaniu ich jako odrębnej narodowości i domagają się połączenia z Polską. Podkomisarjat Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że Niemcy zabraniają ludności polskiej urządzać zebrań i manifestacji, że wskutek represji nie może się ona odezwać w walce o prawo i sprawiedliwość.

O przyjazd Hallera.

Ze Spaa donoszą: Ostateczny układ w sprawie przewozu znajdujących się obecnie we Francji

wojsk polskich został podpisany przez Focha i Erzbergera 4 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem. W układzie zastrzeżone jest dla Ententy formalne prawo użycia Gdańska, jako miejsca wylądowania wojsk polskich.

Niezależnie od tego postanowiono, że wojska Hallera mogą być przewiezione do Polski trzema drogami: 1) Koleją żelazną Koblenca, Glessen, Kassel, Halle, Ellenburg, Kottbus, Lissa, Kalisz; 2) drogą morską na Szczecin lub 3) na Królewiec. Dozwolony dzienny transport będzie wynosił 10 pociągów. Foch zastrzegł sobie prawo lądowania w Gdańsku.

W odpowiedzi na pierwotne żądania Focha Erzberger przedłożył ze swej strony projekt, uwzględniający ewentualnie trudności, jakie mogłyby się wyłonić przy transportowaniu wojsk poprzez Niemcy. Nastąpiły ponowne obrady, w trakcie których marszałek Foch odrzucił projekt Erzbergera i mimo jego protestów, obstawał dalej przy prawie użycia Gdańska jako portu lądowego.

Prócz układu zasadniczego podpisano osobną umowę, ustalającą warunki techniczne przewozu oraz sposób zapłaty kosztów transportowych.

Sprawą rejkami, żądanych przez Niemców odnośnie do przyszłości Gdańska, nie zajmowano się wcale, ponieważ sprawa ta łączy się z traktatem pokojowym, nie zaś traktatem rozejmowym.

Z Berlina donoszą: W prasie niemieckiej nastąpił w ciągu kilkunastu godzin zwrot w ocenie umowy, zawartej d. 4 b. m. w Spaa, w sprawie przewozu armji Hallera do Polski. Pierwsze uczucie ulgi, że wojsko Hallera nie będzie lądowało w Gdańsku, ustąpiło miejsca trzęszemu ocenianiu trudności transportowych drogą lądową. Pisma berlińskie podają, że burmistrz miasta Gdańska, Sahm, w telegramie, wystosowanym do mieszkańców Gdańska, zakomunikował im radosną wiadomość, że wojsko polskie nie będzie lądowało w niemieckim Gdańsku. Zdaniem pism berlińskich, ta radość Niemców jest przedwczesna. Niemcy będą musiały przewieźć przez swoje terytorjum do 10 dywizji wojska polskiego, razem około 90 tysięcy żołnierza. Tabory powiększą znacznie liczbę wymaganych pociągów. Wysyłanie 10 pociągów wojskowych dziennie z Koblenca czy też z innego miasta do granic polskich na-

stręcza dla Niemiec trudności nieprzezwyciężone, wskutek zupełnego braku środków transportowych.

Rządowe koła niemieckie są bezradne wobec konieczności dostawienia taboru kolejowego, według przyrzeczenia Erzbergera, złożonego w Spa.

„Zuricher Zeitung“ donosi:

Prasa paryska ocenia spokojnie umowę w Spa w sprawie transportu wojska polskiego przez Niemcy. Dzienniki stwierdzają, że umowa jest wprawdzie przez Focha przyjęta, jednakże dają wyraz powątpiewania, czy Niemcy będą ją mogli wykonać i przypuszczają, że mimo wszystko, wojsko Hallera będzie lądowało w Gdańsku.

„Temps“ i „Journal“ donoszą, że francuskie kierownictwo armji czyni w dalszym ciągu przygotowania do lądowania armji Hallera w Gdańsku.

Wojska generała Hallera składają się: 1) Polacy, którzy zostali uwolnieni z armji francuskiej, 2) Polacy, którzy byli jeńcami we Włoszech, 3) Polacy, uwolnieni przez demobilizację armji angielskiej, a przedewszystkiem armji amerykańskiej. Obecnie gotowe są 3 dywizje piechoty i jeden pułk konnicy. Tworzą się dalsze dywizje, których liczba jest co najmniej dwa razy tak wielka. Wojska Hallera posiadają też ciężką artylerję z obsługą francuską.

Paderewski w Paryżu.

Paryż, 6 kwietnia. Paderewski i Noulens przybyli dziś do Paryża o g. 9 m. 15.

Syberyjski front przeciwko bolszewikom

Holenderskie biuro wiadomości donosi z Omska, że oddział wojska syberyjskiego, dotarłszy na nartach o 80 wiorst na północ od Perma, połączył się tam z oddziałem wojska rządu archangielskiego, operującym przeciwko bolszewikom. Już przed kilku dniami donoszono, że pomiędzy obu wojskami uskuteczono połączenia, teraz jednak nadchodzi wiadomość, że połączenie to jest tak silne, iż można mówić o jednolitym froncie archangielsko-syberyjskim.

Z pobytu we Lwowie.

Powróciwszy ze Lwowa, dokąd byłem delegowany z artykułami żywności—zebranymi z dobrowolnych ofiar gminy Radom—dla głodnych obrońców Lwowa—pragnę podzielić się odniesionymi wrażeniami z podróży i pobytu mego we Lwowie.

Otóż—nie bacząc na pewne trudności drogą do Przemysła przebyliśmy względnie możliwie—pozostała zaś przestrzeń odbywaliśmy w trudniejszych warunkach. Powoli—przy wyraźnym huku armat i trzasku karabinów maszynowych—niepewni, przynębieni widokiem ogólnego zniszczenia—wroszciliśmy dotarliśmy na dworzec lwowski, który przedstawia okropną ruinę.

Wrażenie, jakiego się doznaje na widok samego miasta nie da się wystawić. Domy w większości pozbawione szyb i okien, podziurawione od kul jak rzeszota, a miejscami omal doszczętnie zburzone—jednym słowem Lwów wygląda, jakby przez to miasto przeszedł anioł śmierci.

Jednak, pomimo wszystko, na ludności Lwowa nie znać przynębienia. Przeciwnie, rozgorzała najwyższym patriotyzmem, choć nie pewna jest dnia i godziny. Wszyscy spieszą na wyznaczone im posterunki, aby każdej chwili stanąć do ponownej walki.

Jedną z bardziej rozczulających tragedji Lwowa, to widok drobnych, nędznych pestaci dziewczęcych, w uniformach żołnierskich, z przerzuconym przez ramię karabinem, pełniących o głodzie, z pogardą śmierci, mezołną służbę posterunkową. A więc oż jeszcze może złożyć Lwów w ofierze swojej Ojczyźnie,

skoro oddał i dzieci? Czasó Wam i Uwielbienie bohaterzy!

A u nas? U nas wpływają skromne ofiary, pod postacią filantropji dla obrońców Lwowa. Czyż to ma być dość? Nie—wstyd nam, jeśli nie pośpieszymy z wydatniejszą pomocą.

Piotr Markiewica.

I w Palestynie nie chcą Żydów.

Londyński „Times“ zamieszcza następującą depezę, otrzymaną pod datą 5 marca od Komitetu muzułmańsko-chrześcijańskiego w Jaffie:

„My, Muzułmanie i Chrześcijańskie zamieszkujejące Palestynę, nie zgadzamy się na inigrację żydowską do Palestyny, ani nie godzimy się na to, aby Palestyna stała się narodową ostoją Żydów, bo Palestyna jest krajem muzułmańskim i chrześcijańskim, a językiem jej od dwustu wieków—jest arabski! Oby Żydzi, którzy przyszli do Palestyny przed wojną lub po wojnie, stwierdzili swymi czynami i deklaracjami, że nie istnieje żadna możliwość sojernalnego i gospodarczego współdziałania (accord) między nimi a nami. Oczekujemy sprawiedliwości od mocarstw i prosimy je, aby kraj nasz wolno nam było zachować dla nas. Jesteśmy rodowitymi synami świętej ziemi, których oba światy, chrześcijański i muzułmański, uznały za rdzennych mieszkańców tego błogosławionego kraju—i wszystkie święte miejsca w Palestynie są muzułmańskie i chrześcijańskie.

Wolny obrót bydłem.

Ministerjum aprowizacji wydało dnia 4 kwietnia 1919 r. następujące rozporządzenie w sprawie wolnego obrotu niżej wymienionymi artykułami:

§ 1.

Obrót bydłem, świniami, kozami, mieniem, przetworami mięsnymi, tłuszczami wieprzowymi, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami, owocami i jarzynami jest w zasadzie wolny, a zatem przewóz i przegon w całym państwie bez względu na dawne kordony, ma się odbywać bez jakichkolwiek zezwoleń przewozowych, lecz jedynie z zachowaniem przepisów policyjno-weterynaryjnych.

§ 2.

Celem zapobieżenia przemysłnictwu za granicę państwa upoważnia się sekcję ministerstwa aprowizacji do wydania rozporządzeń, ograniczających wolny obrót do niektórych miejscowości, położonych na podległym im terytorjum.

§ 3.

Kto przekracza postanowienia rozporządzeń, wydanych w części § 2, podlega karze wedle obowiązujących przepisów.

§ 4.

Rozporządzenie to wchodzi w życie natychmiast, a równocześnie tracą moc prawną wszystkie dotychczasowe rozporządzenia w tym przedmiocie obowiązujące.

Ceny w Piotrogradzie.

Od jeńca przybyłego z Rosji „Piast“ otrzymał list, z którego podajemy wyjątki, o cenach panujących w Piotrogradzie:

„Drożyzna z dniem każdym podnosi się ogromnie. I tak w ostatnich dniach stycznia funt chleba w Piotrogradzie kosztował od 18—25 rubli, funt maki żytniej od 25—30 rubli, funt masła 80—90 rubli, funt cukru 70—90 rubli, funt mięsa końskiego 15—20 rubli, jajko 2—3 rubli, śledź 20—30 rubli. Wzrost cen na produkta jest nietylko w Rosji, ale i tam, gdzie przed przybyciem bolszewików (np. na Litwie i Białorusi) produktów było obficie i ta-

nio je nabyć było można. Z nadejściem bolszewików wszystko gdzieś niknie, a pozostaje rząd sowiecki, głód i kierenki“.

Zagłębie zagrożone.

„Gazeta Poranna“ donosi z Sosnowca: W poniedziałek dnia 31-go z. m., o godz. 8-ej m. 15 wiecz., dokonano zamachu skrytobójczego na oficera wojsk polskich Pruszkowskiego, jadącego konno drogą pod kop. „Piaski“. Kula ugodziła P. w nogę. Sprawca zamachu, który strzelał zza płotu, ubiegł bezkarnie. Pruszkowski dowodził oddziałem polskim, który odparł napad Niemców na kop. „Saturn“.

W dniu 24-go z. m. Pruszkowski otrzymał list, proponujący mu „poświęcenie się pracy dla dobra proletariatu“, przyczem zaznaczono, że służba w stopniu oficerskim jest u nas płatna minimum 4,000 mk. miesięcznie“. Pod listem znajduje się podpis R. D. R. (Rada Delegatów Robotniczych?) oraz uwaga, że w razie zgody zechce się Pan zgłosić do naszych znanych Panu przedstawicieli“.

Pruszkowski list ten wręczył swojej władzy i za to wykonano na nim zamach, mszcząc się jednocześnie za odparciem napadu Niemców.

W niedzielę, dnia 30-go z. m. na kopalni Renard komuniści urządzili wiec na którym komuniści „Drwal“ (pseudonim jakiós żyda z Łodzi) wygłosił mowę, podburzającą robotników przeciw poborowi do wojska polskiego i przeprowadził uchwałę przeciw poborowi. Kilku organizatorów tego wiecu z Saturna i Piasków aresztował kap. Fijałkowski. Na skutek tego komuniści wywołali strajk na obu tych kopalniach.

Na 11-go b. m. komuniści przygotowują strajk generalny w całym kraju. Jednocześnie ma się odbyć zamach na wojsko i rząd polski. W zamachu tym ma wystąpić czerwona gwardja, której istnienie stwierdza list otrzymany przez oficera Pruszkowskiego.

Z drugiej strony kordonu granicznego Niemcy organizują pomoc dla tego zamachu. We wsiach i budynkach położonych tuż nad kordonem Niemcy gromadzą wielkie zapasy broni i amunicji, głównie karabiny maszynowe i ręczne granaty. Jednocześnie całe Zagłębie jest zalane szpiegami niemieckimi, głównie żydami, którzy informują Niemców szczegółowo o wszystkim co się u nas dzieje. Główne biuro tej organizacji szpiegowskiej znajduje się podobno w Warszawie.

Jako smutny przyczynek do tego wszystkiego zaznaczyć należy, że w tych dniach zamknięto hutę cynkową „Paulina“ pod Dąbrową i wskutek tego pozostało bez pracy 260 robotników i urzędników specjalistów. Zamknięcie huty nastąpiło z powodów finansowych na skutek nadmiernej drożyzny węgla i reboicyny.

Ponieważ tego rodzaju fakty stwarzają podłoże dla agitacji bolszewickiej, więc władze państwowe powinny za wszelką cenę przeciwdziałać temu i jak najprędzej dostarczyć pracy wszystkim bezrobotnym w Zagłębiu przez uruchomienie trzećiej zmiany na kopalniach oraz zmniejszyć drożyznę przez dowóz większych transportów żywności i artykułów niezbędnej potrzeby.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Marii Kleofasowej. Jutro: Ezechiela, Grobu Chryst. Wschód słońca o godzinie 5.22. Zachód o godzinie 6.42.

Radom, 8 kwietnia.

Jutro d. 9 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koronowe, rublowe	za	97.20
500	"	za	485.97
1000	"	za	971.95
5000	"	za	4859.75
10000	"	za	9719.50

Awanturnica

Awanturnica z Polą Negri w roli głównej. Można śmiało powiedzieć, że to najlepsza kreacja naszej gwiazdy kinematograficznej „Awanturnica“ została jak gdyby umyślnie napisana dla Poli Negri, jest pięknym polem do popisu dla niej. Niezwykła umiejętność gry mimicznej, błyskawicznego przejścia od bólu do szalonej radości, cały zasób swego zachowującego temperamentu, poczynający „śmiech przez łzy“ zademonstrowała Pola Negri z wielkim artystycznym zachwycem gra artystki ujeta jest pięknie i wystawne ramy życiowej nader interesująco zbudowanej fabuły.

Interesujący obraz ten zyskał Kino-Teatr „Czary“ i będzie go demonstrować poczynając od Czwartku. 2120—1

== Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dnia 8-go kwietnia (wtorek) b. r. o godzinie 7-ej wieczorem w sali osiedzeń Rady.

Porządek obrad obejmuje:

1) Deklaracje ugrupowań Rady Miejskiej.

2) Wybór Sekretarza.

3) Wybór Komisji.

4) Komunikat Prezydium w sprawie robót publicznych.

5) Wniosek Magistratu w sprawie uregulowania pensji urzędników Magistratu i pracowników miejskich.

== W Kasie Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich, najstarszej kooperatywie kredytowej w ziemi Radomskiej, odbył się w ubiegłą niedzielę wybór na pięciu dożywotnych członków sebrania ogólnego przedstawicieli (reprezentantów) Kasy. Przewodniczył p. Jerzy Piotrowski, trzymał pióro p. Jan Majewski. Złożono do urny 125 kart wyborczych.

Wybrani zostali: 1) inż. Witold Smyjewski, dyrektor huty szkl. — gł. 81, 2) p. Seweryn Horadyski, wice-prezes Sądu Okręg. — gł. 72, 3) Ks. Kanonik Józef Rokosznny — gł. 42, 4) p. Stefan Wojciechowski, dyrektor tutejszego oddziału polskiej kasy pożycz. (t. j. radomskiego oddziału polskiego Banku państwa)—gł. 59 i 5) sędzia Walenty Michalski—gł. 55.

Reszta głosów rozstrzebiła się pomiędzy 20 tu kandydatów, z których największą liczbę (44 głosów) otrzymał p. Gustaw Stankowski.

== Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich. Na odbytem dnia 2 b. m. ogólnym zebraniu Stow. Kupców Polskich wybrani zostali do Zarządu pp: C. Laterman (przewodniczący), J. Miecznikowski (zast. przewod.), K. Szore (kasjer), J. Tałasiewicz (sekretarz), St. Wierzbicki (gospodarz lokalu). Korespondencje i t. p. Zarząd uprasza nadsyłać pod adresem: „A. Arnekker“ właściciel C. Laterman, ul. Lubelska 36.

== Wyjazd. W poniedziałek wieczorem opuścił Radom sztab 24 p. wraz z częścią pułku. Na dworcu kolejowym zebrało się liczne grono publiczności, żegnającej żołnierzy. Przez cały czas przygrywała orkiestra 24 p. Żołnierze otrzymali podarki od „Zjednoczenia Polek“. O godz. 8-ej wiecz. żołnierze wsiadli do wagonów ubranych barwami narodowymi.

== Podziękowanie. „Zjednoczeniu Polek“ składa za urządzenie znaczka na „Oświatę dla żołnierza“ i wszelkie z tem połączone trudy i prace serdeczne Bóg Zapłać. Referent oświatowy 24-go p. p. W. P.

== Z „Mirażu“. Dziś odbędzie się benefis Z. Tokarskiej młodej pracownicy naszej sceny, która sama odegra popisową rolę p-ny Nitouche. Rola to jakby napisana dla warunków p. Tokarskiej.

Prócz niej w sztuce biorą udział pp. Biogańska i Dzierżanowska, oraz panowie Wołowski, Krawczyński, Drwęski, Chojnaeki, Brodełkiewicz, Wiśniewski i inni, tworząc zespół znakomity!

Co do wystawy—zaznaczymy tylko, że Dyrekcja odwołała poniedziałkowe przedstawienie, by mieć czas wieczorem na jeszcze jedną próbę z „Nitouche“.

(Dalszy ciąg „kroniki“ na str. 4).

Kino-Teatr
ODEON
Lubelska 15.

Od Soboty, dnia 5-go kwietnia 1919 roku.
NA SCRNIIE:
GOŚCINNE WYSTĘPY
A. OLESŁAWSKIEGO
oraz niezrównanego baletu **Kilińskich, Walkowskiej, Zebrowskiego i Kintzla.**

NA EKRANIE:
Wspaniały sensacyjny indyjski dramat w 6-ciu aktach
Miłość Księżniczki Tuhabali
z **MARIA MAGDALENA** w roli głównej.
Koncertowy tercet pod kierunkiem **BIELSKIEGO**

SPRAWOZDANIE

Komitetu Obchodowego ku czci imienia Jana Kilińskiego

z obchodu odbytego w dniu 2 Lutego 1919 r.

Staraniem komitetu Obchodowego zostało w dniu 2 Lutego odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim, podczas którego pienia religijne wykonywały: chór Lutni, chór dzieci pod kierownictwem p. Zajewskiego (seniora) i chór Uniwersytetu Ludowego oraz orkiestra kolejowa Lira. Zakończył nabożeństwo pięknym okolicznościowym kazaniem ks. D. Ścisła. Z pod kościoła, uszykowany w karne szeregi, pochód na czele z orkiestrą kolejową „Lira“, sztandarami cechu szewskiego i rzeźniczego, weteranami, skautami i przedstawicielami ugrupowań i instytucji społecznych ruszył ku gmachowi Szkoły Rzemieślniczej przy ul. Wysockiej, której otwarcie i poświęcenie tegoż ranka się odbyło w obliczu zebranych tłumów, której to, ku uczczeniu zacnego patrijoty nadano nazwę szkoły im. Jana Kilińskiego. Z pod gmachu szkoły ruszył pochód ulicami, Wysoką, Lubelską i Zgodną na ulicę Górki do gmachu Resursy Rzemieślniczej, z balkonu, którego nastąpiły przemówienia i zawiadomiono obecnych, iż w myśl prośby Rzemieślników Radomskich i decyzji Rady Miejskiej otrzymała nazwę ulicy im. Jana Kilińskiego. Tam też pochód został rozwiązany.

Przed pochodem, w czasie tegoż i po pochodzie odbywała się sprzedaż znaczka na ulicach w cukierniach i restauracjach. Wieczorem w sali Resursy Rzemieślniczej odbyła się tak zwana „Szara godzina“ z wielce urozmaiconym programem,

przy ogromnej frekwencji publiczności, tak że Komitet był zmuszony drugi takić wieczór urządzić następnego dnia. Uproszczone zarządy miejscowych iluzjonów chętnie udzieliły stolików do kwesty, zaś iluzjon „Czary“ ofiarował procent od biletów w sumie 220 koron. Narazie przewodnią myślą Komitetu było za zbierane tą drogą fundusze postawić pomnik J. Kilińskiemu, ale następnie wychodząc z założenia iż dobrze jest uczcić zmarłych, lecz pierw trzeba pomóc żywym, i to tym którzy Polski narzej bronią swemi piersiami, całą zebraną sumę, za wyjątkiem sumy zebranej w drugim dniu „Szarej godziny“, przeznaczył na opatrunki sanitarne dla żołnierzy 24 p. piechoty, składającego się przeważnie z Radomiaków. Suma uzyskana z drugiego wieczoru służyć będzie na opracowanie projektów i kosztorysu na proponowany pomnik J. Kilińskiego, gdyż przewodniej swej myśli Komitet nie zarzucił, uważając sumę wydaną na opatrunki jako pożyczkę daną Radomiowi i ma nadzieję iż na pierwszy zew ofiarne społeczeństwo Radomskie z procentem Komitetowi Obchodowemu ją zwróci. Oprócz tego, uproszone panie od dn 4 lutego 1919 r. obchodziły mieszkania z prośbą o ofiarowanie wszelkiej bielizny oraz ścińków płótna na rzecz tychże żołnierzy 24 p. piechoty.

Zebrane tą drogą fundusze wynoszą:

PRZYCHÓD.

Zestawienie Rachunków Obchodu ku czci im. Jana Kilińskiego.

ROZCHÓD.

	Kor.	h.	Mar.	f.	Rb.	k.		Kor.	h.	Mar.	f.	Rb.	k.
1. Z kwesty w iluzjonach	1003	30	4	—	9	—	1. Bufet	4008	—	—	—	—	—
2. „ w cukierniach	1170	10	4	50	13	—	2. Dekoracje	508	90	—	—	—	—
3. Ze zbiórki po domach	9041	60	—	—	63	—	3. Kurendy i listonosz	185	—	—	—	—	—
4. Z worków (znaczką)	5086	87	69	25	29	11	4. Druki i afisze	1330	—	—	—	—	—
5. Procent od biletów i rachunków	470	—	—	—	—	—	5. Za środki opatr. zakup. w Warszawie	15206	—	—	—	—	—
6. Dochód z wieczorów	12543	—	12	—	3	—	6. Koszt delegacji do Warszawy	583	—	10	—	—	—
7. Z licytacji obrazu	553	—	—	—	—	—	7. Koszt delegacji do Lwowa i ekspedycja środków opatrunkowych	480	—	—	—	—	—
8. Za sprzedane pozostałości z bufetu	1211	50	—	—	—	—	8. Wotywa	100	—	—	—	—	—
9. Zwrot delegacji z Ilży	30	—	—	—	—	—	9. Koszt delegacji do Ilży	150	—	—	—	—	—
10. Miedzią i srebrem dr.	6	65	—	—	1	24							
11. Zwrot z wyasygnowanej sumy na zakup środków opatrunk. w Warszawie			1094	—	—	—							
	31116	02	1783	75	118	35		23550	90	10	—	—	—

Pozostało do rozporządzenia Komitetu kor. 8.565 h. 12; mar. 1.773 fen. 75; rb. 118 kop. 35.

Za sumę 15,600 koron, uproszeni: pp. Tylińska, Sochaczewska i Osiński udali się do Warszawy i zakupili za całą tą sumę opatrunków sanitarnych. Z tego lwią część poszła dla żołnierzy walczących pod Lwowem, pozostała wręczona została miejscowemu wojskowemu szpitalowi przy ul. Skaryszewskiej. Zebrana zaś bielizna, bandaże, szarpie i t. p. wysłana została dla Radomskiego szwadronu ulanów. Opatrunki i dary dla 24 p. piechoty do Gródka Jagiellońskiego zawieźli pp. Piotrowski i p. Wojtalska Marja. Co przeszli i przeżyli opowiedzieć trudno, a z kochanych żołnierzyków naszych Radom może być dumny; padło ich już sporo w obronie ukochanej Ojczyzny, o których, choć nie o wszystkich Radom wie choćby z plakat żałobnych, ale z tych co żyją to są naprawdę bohaterowie, bo i w jakich że to warunkach bronią tej Ojczyzny milej — garść na tysiączne hordy ukraińskie, cudów waleczności dokazują, o tem najlepiej świadczy list p. Popowicza zamieszczony poniżej:

Do Szanownego Wydziału Resursy Rzemieślniczej w Radomiu:

„Imieniem oficerów i żołnierzy bataljonu Radomskiego zasylam serdeczne „Bóg zapłać“ za przysłane dary.

Miło mi przy tej sposobności nadmienić, że żołnierze radomscy mogą przynieść chlębę Radomiowi. Młodzi wiekiem, ale już dzisiaj zahartowani — i czy w ataku, czy w obronie wykazali wielkie zalety starego żołnierza.

Szanowna Delegacja obejrzała nasze pozycje, przypatrzyła się życiu żołnierskiemu Waszych Panowie Synów. Choć wiele nam tu jeszcze brak, przecież żołnierz ten dobry nie sarka; w swem głębokim przeświadczeniu, że dla Ojczyzny, dla Jej lepszego jutra, dla zabezpieczenia spokoju waszym Ojcom, Matkom i Siostram w Polsce, trzeba tu na kresach znieść nieraz chłód i głód — i znieś je bez szemrania.

Takim jest ten żołnierz radomski — i buduję na tem przepowiadając, że tylko chlębę przyniesie Wam Panowie i Radomiowi.

Bolesław Popowicz, pułkownik.

1 marca 1919 roku.

Pod gradem pocisków ukraińskich wystawcy Komitetu wrócili z gorącą prośbą, by żołnierzom naszym nadesłać skór na podeszwy; miękkiej na łatki, obuwi całego choćby i podniszczonego, bo w mokrych okopach wszystko się rozlaży, — bielizny jaknajwięcej.

Pieniędzy Panie kwestarki zebrały trochę, obchodząc poszczególne domy i mieszkania, okazuje się jednak, że wszystko to mało. Podnieść należy z uznaniem ofiarność Zamłynia, a przedewszystkiem p. Garbarzy, trzy razy karotowani dali bardzo dużo, sądzimy że i w dostarczeniu skór i teraz nam nie odmówią, bo ci jak się okazało najwięcej odczuwają i rozumieją potrzebę pomocy, ale też trudno od nich ciągle wymagać. Komitet co mógł to zrobił, ale to wszystko mało, korzystamy ze sprawozdania i zwracamy się z ogromną prośbą do Radomian, wiemy żeście już dużo dali, ale i Ojczyzna od swych dzieci dużo wymaga, wszystko to kropla w morzu, dajcie jeszcze co możecie, przecież to dla naszych, dla polskich żołnierzy, ci już nareszcie naszego kraju bronią.

Wszelkie dary składajcie do Resursy Rzemieślniczej na ręce zarządzającego p. Wojtalskiego.

Przytem Komitet czuje się w miłym obowiązku złożyć serdeczne słowa podziękowania tym wszystkim, którzy tak chętnie i gorliwie pomagali w zebraniu funduszy, a mianowicie: chórom: Uniwersytetu Ludowego, Lutni i chórom dzieci szkół miejskich pod kierownictwem p. Zajewskiego, orkiestrze kolejowej „Lira“, paniom i panom „eatru popularnego, pp.: Klinowskiej, Pomianowskiej, Tylińskiej, Barwickiej, Sochaczewskiej, Skalskiej, Konstantowej Janiszewskiej, Gaworskiej, Sawickiej, Wylazłowskiej, Winczewskiej, Siczkowej, Sznajdrowej, Fedorowiczowej, Stankowskiej, Pikulskiej, Lisowskiej, Osińskiej, Balcerowej, Paszkowskiej, Wieśniakowej, Paprockiej, Andrzejewskiej, Adamskiej, Sztecowej, Kościelskiej, Mirkowskiej, Mathowej, Samsonowskiej, Mazurkiewiczowej, Listkiewiczowej, Gałęzowskiej, Wigękowskiej, nadobnym naszym kelnerkom i wielu, wielu innym. Pp. Milkiemu i Saskiemu za ofiarowane piwo, wszystkim restauracjom za ofiarowane produkty. Wszystkim Paniom i Panienkom, karotującym i kwestującym oraz asystującym Panom, T wu Potrzeb Szkolnych i p. Suchańskiej za ofiarowane dary, drukarniom Trzebińskiego i Grodzickiego, p. Gorczyckiemu za wędlinę, panom piekarzom za ofiarowane pieczywo, Szanownej Redakcji „Głosu Radomskiego“ za umieszczenie artykułów i sprawozdania, i tym wszystkim których Komitet z braku miejsca lub pamięci — pominął.

Za Komitet Obchodowy: Przewodniczący FI. OSIŃSKI.

Sekretarz E. BARWICKI.

— Z Komitetu obrony Lwowa. Do Komisji Komitetu (w biurze Dyrekcji Tow. Kredytowego m. Radomia) w dalszym ciągu wnieśli pp.: Stefan Helbich 500 koron, Stan. Harniczek 200 kor., G. Krasniński 500 kor., A. Lessel 50 kor., Wróblewski 50 kor., K. Garbowski 25 rb., ks. Czapiński 4 rb., Gantner 10 kor., Henryk Z. nieprzyjęte od Henryka C 50 marek, Helena Milkówna 100 kor., Helena Siliewicz 280 kor., Sekcja dochodów niestałych Narodowego Klubu Robotniczego 1.088 kor. 90 hal. i 17 rub., Neufeld złożone przez P. Markiewicza z tytułu pogodzenia się z Z. Grzybowskim 160 rubli.

— Wydawnictwo „Biblioteczki Ziarna” — założone celem dostarczenia najszerszej ludności wiejskiej i miejskiej zdrowej i aktualnej strawy duchowej, rozpoczęło swą działalność broszurką № 1, Bóg i Ojczyzna, zawierającą ideowy program swej pożytecznej pracy.

Jak wynika z prospektu, Wydawnictwo „Biblioteczki Ziarna”, występujące po hasłem: Oświata ludu—dokona cudu—zamierza w dwutygodniowych wydaniach broszurkowych objąć całość zagadnień aktualnych i równocześnie w sposób popularny szerzyć znajomość ziem, ludzi i zwyczajów w Polsce, historii i literatury polskiej i t. p. Książeczki dla dzieci, wchodzące w zakres wydawnictwa, mieć będą poważne znaczenie pedagogiczne.

Cena 32-stronnicowej broszurki, wraz z barwną okładką i ryciną, odpowiadającą idei wydawnictwa, wynosi 30 fen.

Adres Wydawnictwa „Biblioteczki Ziarna”: Warszawa, Marszałkowska 91.

Nadmiar tytoniu...

nie u nas...

Ceny na tytoń w Europie było wysokie podczas wojny i utrzymują się na tej wyżynie nie tyle wskutek braku tytoniu, ile wskutek trudności przewozowych. Ogromna produkcja tytoniu w Indiach Holenderskich jedynie częściowo mogła być przewożona do Holandji i musiała poszukiwać nowych rynków. Stany Zjednoczone nie mogły, czy nie chciały dowozić tytoniu. Skutkiem tego jest nagromadzenie ogromnych zapasów tytoniu w krajach produkujących tytoń. W Indiach Holenderskich leżą dotychczas olbrzymie zapasy tytoniu zbiorów 1916 r. Wprawdzie tytoń nie jest produktem pierwszej potrzeby i dlatego też może być dowieziony do Europy dopiero po zbożu — ale za to wymaga o wiele mniej tonnażu. W każdym razie natychmiast po uregulowaniu spraw przewozowych ceny spadną. Co się tyczy Ameryki Południowej i Środkowej dostarczyły one dotychczas w czasie wojny stosunkowo mało tytoniu. Nie ulega wątpliwości, że i tam również nadmiar tytoniu jest bardzo znaczny.

Dla palących miłe horoskopy. Byłoby tylko rosa nie wyzarta oczu, zanim nadjdzie tytoni.

Podpisujemy

Pożyczkę Państwową.

TRAWIENIE reguluje i usuwa ZGAGĘ „DIGESTIVE RUSSYANA”

(pastylki sodowo-pepsynowe)

1975--

wyrobu labor. farmac. „Ap. Kowalski” w Warszawie.

Cena pudełka Mk. 2.50 fen. Sprzedaż w aptek. i skl. apt. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka

Polska Centrala Handlowa

poleca następujące towary:

Materiały włókniste: płótna na bieliznę i płócienka kolorowe, barchany białe i kolorowe, trykot na bieliznę, drelichy na materace, wełny na suknie i bluzki w różnych kolorach, szewioty na kostjomy, alpaki i krepy żałobne, samodziłały, materiały na palta damskie, caji na ubrania męskie, korty na spodnie-kamgarny na ubrania, kastory, syberyjny i walury na palta.

Gotowe ubrania: spodnie kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy, spodnie cajtowe i kortowe, marynarki kortowe na wacie, czapki maciejówki granatowe, pończochy ciepłe i letwie bawolniane, pończochy jedwabne, skarpetki bawolniane i wełniane, rękawiczki damskie, sznurowadła czarne i kolorowe.

Norymberszczyzna: nici, igły, szpilki, guziki z masy perłowej, guziki rogowe w różnych wielkościach, guziki niciane do bielizny.

Skóry wygarbowane na obuwie oraz gotowe obuwie:

Męskie damskie i dziecięce

1818--

Sprzedaż hurtowa w Radomiu, Plac 3 Maja № 1.

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H.: w Warszawie, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Łomży, Piotrkowie, Siedlach i Płocku.

NADESZŁY

Liczniki na 220 Volt 2—3 amp.

oraz wszelkie przybory elektro-techniczne

J. GOLDBERG ul. Sporna № 7. 2123—10

W każdej szkole, w każdym domu
w rękach każdego Polaka powinien być:

Słownik ilustrowany języka Polskiego

M. ARCTA

trzy tomy zawierające na 650 stronicach około 70000 wyrazów i wyrazów
4300 rysunków objaśniających.

Cena w ozdobnej oprawie Mk. 70.

do nabycia w księgarni

Edward Suchański w Radomiu

Kołodzieje

Zakupie natychmiast każdą ilość

Kół kutych lub Kół niekutih 1974—6

dla wozów gosp., wymiary: przednie 80 cm., tylne 100 cm., szerokość i wysokość dawon 5 cm., długość piast 32 cm., średnica piast 18—20 cm.

Industria Biuro Techniczno-Handlowe dla urzędzeń Technicznych i rolniczych

RZESZÓW, 3 MAJA L. 5.

Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. Fabickiego, Spacerowa 3 przyjmuje badania krwi na syfilis (odeczyn Wassermana), na tyfus brzuszny i plamisty (odeczyny Widala i Weil-Feliksa), płwociny, moczu, kału, soku żołądkowego.

Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inne. 1608—17

Smar do wozów,

Oleje maszynowe i cylindrowe.

poleca:

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Największy wybór

Łózek

Umywalni

Kas ogniotrwałych

Kasetek

Przyborów myślniowych

Naczyni kuchennych

Szklia stołowego

Lamp

Porcelany

Wleńców

i Trumien

1942—

A. Małecki

Radom, ul. Lubelska № 31.

7 Bryczek

2 powozy używane były zaraz, okazynie tanio sprzedam.

Adres: Barwicki Radom Zgodna 3.

2096—3

ZAWIADOMIENIE.

Komisariat Rządowy na powiat Radomski uprasza wszystkich, u kogo były pozostawione rzeczy, meble i t. d. bądź po władzach rosyjskich, bądź okupacyjnych, a przejęte przez magazyniera Robot Publicznych, by byli łaskawi zwrócić się do Komisariatu celem przeprowadzenia odnośnej rejestracji.

Radom, dnia 1 kwietnia 1919 r.

Komisariat Rządowy na pow. Radomski.

2114—2.

Rządca resp. ekonom rolny samotny potrzebny

zaraz. Wiadomość Hotel Rzymski № 1.

2020—2

Okazynie! Tanio!

Przeprowadzka do Warszawy wagonami meblowymi. Wiadomość J. Bodziewicz Szeroka 1. 2017—3

Krem „EROS”

Świeżość i piękność nadaje każdej twarzy krem „EROS”, radykalnie usuwa wszelkie nieczystości cery. Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. 2109—6

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1919 r. o godz. 10 rano przed Urzędem gminy Kuczki ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Andrzeja Wójcickiego, a składającego się ze świń oszacowanego 700 koron. 2100—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Potrzebna paniątka do sklepu Bławatno-galanteryjnego od zaraz. Rekomendacja konieczna. Wiadomość Skaryszewska 16 Marja Sawicka. 2119—2

Osoba w średnim wieku inteligentna szuka miejsca do gospodarstwa towarzystwa lub na wyjazd. Wymagania skromne. Zgłoszenia w Administracji „Głosu Radomskiego” dla „Pomian”. 2125—2

Poszukuje skromnego pokoju przy inteligentnej rodzinie młody urzędnik Dyrekcji Kolejowej. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia w Administracji „Głosu” dla N. D. 2128—2

Tanio sprzedam Bilard rozebrany, sukno, kije, gumy i „bandy”. Wiadomość Skaryszewska 45 u dozorczy domu 2126—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu: dom drewniany w miasteczku 10-cio mieszkaniowy, 10 komórek, 30 drzew owocowych, studnia cementowa, ogrodzenie w dobrym stanie Radom Skaryszewska 45 u dozorczy domu. 2127—3

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządzenia domu w mieście lub na wyjazd. Zgłoszenia Wysoka 16 Stachurska. 2110—1

Ugubiono legitymację na nazwisko Izraela Golda farba wydana przez Mag. Rad. dnia 26/II 18 r. za № 1627. 2118—1

Ugubiono legitymację na nazwisko Gutmana Abrama i Szajndli 21/1 19 r. za № 205 i 206 przez Mag. m. Radomia 5/III 19 r. 2112—1

100 koron nagrody za wskazanie mieszkania o 1, 2 lub 3 pokojach z kuchnią. Wiadomość: Hotel Rzymski 35 od g. 5 do 6 wieczorem. 2105—2

Przebieganie nauka na maszynie Marjaczka 12 m. 5. 1997—

Baraki pastewne, ówkiłowe, marchew Karoza i pietruszka są na sprzedaż w Goszczewicach—Gmina Przytyk. 2067—3

Nasiona Warzywne i kwiatowe, poleca St. Grajner, Skaryszewska 16. 2131—3

Osoba w średnim wieku, inteligentna życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa osoby starszej i zająć się gospodarstwem domowym. Wiadomość w Administracji „Głosu”. 2037—3

Papierosnicę srebrną owalną znaleziono w rannym pociągu, z Kielc we wtorek. Wiadomość w Administracji „Głosu”. 2133—